

# PIĘĆDZIESIĄTNICA - JEJ SKUTKI I SŁUŻBA DARAMI

Z jakiego powodu mamy dzisiaj święto w Polsce?

Z powodu Pięćdziesiątnicy.

Co to znaczy?

Otóż określone święto żydowskie było nazywane Pięćdziesiątnicą mianowicie tzw. Święto Tygodni.

Co upamiętnia to święto?

Czytamy w *V Mojż. 16:9* tak: *Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy zaczniesz siew żąć zboże, rozpoczniesz liczyć te siedem tygodni* (Pwt 16,9),

natomiast w *III Mojż. 23:15-16* czytamy: *I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy do wykonania nimi gestu kołysania, siedem tygodni pełnych, aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana* (Kpł 23,15-16).

Od jakiego dnia liczone jest te 50 dni?

Mianowicie Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał w pierwszy dzień żniw. Dlatego czytamy np. w *I Kor. 15:20*, że *Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli*.

*To określenie "jako pierwszy" to greckie słowo "Aparche", które oznacza "Pierwocina" Tak jak Izraelici składali w ofierze pierwociny z ziarna pszenicy tak Chrystus złożył siebie w ofierze za nasze grzechy.*

Na jakie więc święto zgromadzili się Żydzi w dniu Pięćdziesiątnicy i dlaczego akurat pięćdziesiąt dni?

Pięćdziesiąty dzień był dniem zakończenia żniw i tzw. świętem zamknięcia (*aceret*). W tradycji żydowskiej istnieje ścisły związek między przestrzeganiem szabatu i obliczaniem tych pięćdziesięciu dni. Siódmy dzień jest „zakończeniem i ukoronowaniem”, gdyż siódmego dnia stwarzanie świata było już zakończone. Obliczanie siedem razy siedem oznacza tzw. zakończenie „do kwadratu”.

Pewien teolog żydowski - Filon z Aleksandrii pisał: *„Tak samo, jak ósmy dzień jest zamknięciem siedmiu dni, tak siedem razy po siedem dni znajduje ukoronowanie w dniu pięćdziesiątym”* (*Phil. De Spec. Leg.*)

I w tym właśnie dniu żydowskiej Pięćdziesiątnicy zgodnie z obietnicą Chrystusa zostaje zesłany na ziemię i do serc uczniów Chrystusa Duch Święty.

Dlatego dzień zesłania Ducha Świętego przypada właśnie 49 dni (7 tygodni) od Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, a więc przypada również w niedzielę.

I dzisiejsza niedziela jest ku tej pamięci.

Jakie znaczenie ma dla nas zesłanie Ducha Świętego?

### **1. Poprzez zesłanie Ducha Świętego zamieszkuje On dziś w sercu każdego, kto przychodzi do Jezusa!**

*„Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.” (Rzym. 8:9)*

### **2. Poprzez zesłanie Ducha Świętego wszyscy wierzący są zanurzeni w ciało Chrystusa (czyli jedno z innymi chrześcijanami)**

1 Kor. 12:13: *„Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem”.*

### **3. Poprzez zesłanie Ducha Świętego do naszych serc mamy moc Ducha Świętego ku świadczeniu słowem i życiem o Chrystusie**

Dzieje Apostolskie 1:8 *Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.*

### **4. Poprzez zesłanie Ducha Świętego do serc każdy wierzący otrzymał dar/dary do służby w Kościele.**

1 Koryntian 7:7 *A wolałbym, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny.*

1 Koryntian 12:6-7: *I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.*

*A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi.*

Czy z przydzieleniem daru/darów wierzącym wiąże się jakiś przywilej, jakaś odpowiedzialność?

Jako nauczyciel Bożego Słowa mam odpowiedzialność przed Bogiem, aby przygotowywać Was drodzy Bracia i Siostry do służby darami, które otrzymaliście do Boga:

Pisze o tej mojej odpowiedzialności ap. Paweł w liście do Efezjan 4:7-8 i 11-12:

*7 A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego.*

*8 Dlatego powiedziano: Wstąpiwszy na wysokość, Powiódł za sobą jeńców I ludzi darami obdarzył.*

*11 I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami,*

*12 Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego,*

Czy każdy z nas wierzących ma odpowiedzialność za używanie otrzymanego daru/darów w Kościele?

**I List św. Piotra 4:10 *Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej.***

Gdybym zadał teraz pytanie ilu z nas wie jaki otrzymał dar/dary Ducha Świętego - czy podniósłbyś swoją rękę?

Nie trzeba podnosić rąk, niechaj każdy odpowie we własnym sercu.

A jeśli jako wierzący nie służę w Kościele otrzymanym darem?

Wiem, że to co powiem nie będzie łechtać nasze uszy. Otóż krótko mówiąc jeśli nie służę to jestem złodziejem! Dlaczego tak mocne słowa?

Spójrzmy jeszcze raz na werset 10 czytanego słowa z listu Piotra:

*10 Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej.*

Jeśli nie służę to:

**1. Okradam siebie z szansy życia zgodnego z wolą Bożą, bo jego wolą jest, abym służył innym**

**2. Okradam Kościół z korzyści wynikających z braku służby otrzymanym darem**

A teraz werset 11: *Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto usługuje, niech czyni to z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jego jest chwała i moc na wieki wieków. Amen.*

A więc jeżeli nie służę otrzymanym darem w Kościele to:

**3. Okradam Boga z uwielbienia jakie powinien otrzymywać przez moją służbę.**

Nie bądź złodziejem! Nie ograbiaj siebie, Kościoła i Boga poprzez nie używanie daru/darów w Kościele!

Mamy conajmniej trzy główne wymówki, aby nie służyć w swoim Zborze otrzymanymi darami:

### **Wymówka Nr 1:**

**Nie posiadam żadnego daru a więc jak mogę służyć?..."**

Czy to możliwe? Komu ufam uważając, że nie posiadam daru sobie czy Bogu? Czy uważam Boga za kłamcę jeśli On powiedział:

*"każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny."*

### Wymówka Nr 2:

#### **Służę darem/darami, ale nie w moim Zborze, ale w innym miejscu, Zborze, misji**

Drodzy zachęcam do uświadomienia sobie, że po to łączymy się w Zbory, aby tworzyć rodziny, w których można realizować wezwania biblijne:

usługujcie jedni drugim, noście brzemiona jedni drugich, płaczcie z płaczącymi, weselcie się z weselącymi się, zasilajcie się wzajemnie jak stawy itd.

Wyobraź sobie więc sytuację, że zakładasz rodzinę. Masz żonę i dzieci. I nagle oznajmiasz żonie i dzieciom tak: wiecie mam większe pragnienie niesienia wsparcia rodzinie mojego brata niż Wam.... Czuję powołanie, aby troszczyć się bardziej o tamtą rodzinę niż o Was, ale nie martwcie się w niedzielę o 10.00 czasami będę Was odwiedził, bo w końcu jesteście moją rodziną!

Wyobraźmy sobie, że spotkały się noga, oko i ucho na kawie i tak sobie zaczęły narzekać na ciało:

Noga mówi tak: to nasze ciało to wciąż się potyka, albo kuleje, albo skacze na jednej nodze...

Masz rację rzekło oko, ale wiesz to nasze ciało nie tylko się potyka, ale nawet nic nie chce zobaczyć!

Oh to nie wszystko rzekło ucho: zwróćcie uwagę, że oprócz tego to nasze ciało od lat nie słyszy co się do niego mówi!

I kiedy tak rozmawiała noga, oko i ucho to myślały, że są same. Nie zauważyły, że przecież cały czas z nimi jest głowa, która przysługuje się tej całej rozmowie i powiada tak:

Oh, droga nogo - czy wiesz dlaczego to Twoje ciało wciąż kuleje? Bo Ty nie wspierasz go, kiedy chce iść do przodu!

Oh, drogie oko - czy wiesz dlaczego to Twoje ciało tak wiele rzeczy nie jest w stanie zobaczyć?

Bo Ty nie rozświetlasz przed nim drogi, którą ma iść!

Oh, drogie ucho - czy wiesz dlaczego to Twoje ciało tak wielu rzeczy nie słyszy?

Bo Ty nie starasz się wesprzeć go w słuchaniu!

Czy chcesz lepszego chodzenia, patrzenia i słyszenia dla swojego Kościoła?

Udowodnisz to wówczas, jeśli służba w Twojej rodzinie i Twoim Zborze będzie ważniejsza niż służba gdzie indziej i pokażesz to przez zaangażowanie.

### Wymówka nr 3

#### Jak mogę angażować się w służbę mojego Kościoła jeśli więcej razy poczułem się zraniony w Kościele niż zbudowany?

Zadając takie pytanie zadaj sobie inne pytanie:

Czy chciałbyś, aby Chrystus był nadal zaangażowany we wspieranie Ciebie mimo tego, że więcej razy zraniłeś go w życiu niż oddałeś Mu chwałę?

Zanim podejmiesz decyzję czy wspierać swój Zbór to pamiętaj na słowa Jezusa:

Ewangelia św. Mateusza 7:2 *Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą.*

### Wymówka nr 4

#### 1. Nie wiem jaki mam dar, a więc jak mogę służyć?

Wyobraźmy sobie dziecko, które oznajmia rodzicom tak: nie będę chodził do szkoły, uczył się różnych przedmiotów i rozwijał swoje umiejętności, bo ja do czego jestem powołany i w jakim kierunku mam się rozwijać.

I takie dziecko mimo talentów nigdy nie odkryje swoich predyspozycji i powołania.

Zadajmy sobie pytanie:

Czy Chopin odkryłby swój niezwykły talent, gdyby w wieku 6 lat nie siadał pod okiem nauczyciela do gry na fortepianie?

Dzięki temu, że usiadł do fortepianu to już w wieku 7 lat utworzył i zagrał swój pierwszy polonez.

Nigdy nie odkryjesz swojego daru i talentu, który możesz wykorzystywać w służbie Bogu w Jego Kościele siedząc jedynie na nabożeństwie.

Chcesz odkryć swój dar? Jeśli tak to działaj i pytaj Boga w modlitwie jaki jest Twój dar Ducha i talent, którym masz służyć....

Moje przekonanie, świadectwo innych, okoliczności i czynne zaangażowanie źródłami odkrywającymi mój dar.

*Rzymian 12:*

*5 Tak my wszyscy jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, a z osobna jesteśmy członkami jedni drugich.*

*6 A mamy różne dary według udzielonej nam łaski; jeśli dar prorokowania, to niech będzie używany stosownie do wiary;*

*7 Jeśli posługiwanie, to w usługiwaniu ; jeśli kto naucza, to w nauczaniu;*

*8 Jeśli kto napomina, to w napominaniu; jeśli kto obdarowuje, to w szczerości; kto jest przełożony, niech okaże gorliwość; kto okazuje miłosierdzie, niech to czyni z radością.*